

dnia 23.3.2026r.

**Rada Miasta i Gminy Margonin**  
Radni

## **Protokół XXI**

XXI Sesja Rady Miasta i Gminy Margonin w dniu 2026-03-19

Miejsce posiedzenia: sala sesyjna - Urząd Miasta i Gminy Margonin.

Obrady rozpoczęto 2026-03-19 o godzinie 16:00, a zakończono o godzinie 17:52 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 14 członków.

Obecni:

1. Rafał Gimzicki
2. Tomasz Gorkowski
3. Grzegorz Gręda
4. Joanna Heimann
5. Bartosz Janiszewski
6. Anna Jaremba
7. Halina Lenarczyk
8. Maria Miler
9. Agnieszka Orwat
10. ~~Jerzy Staniewski~~
11. Danuta Strychalska
12. Karol Wysocki
13. Magdalena Wysogład
14. Jolanta Zmudzińska
15. Andrzej Zmudziński

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

Wiceprzewodnicząca Rady poinformowała, że obecnych podczas sesji jest 14 Radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał.

*Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do Protokołu.*

2. Informacja nt. porządku obrad.

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.

2. Informacja nt. porządku obrad.

3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin.

4. Informacja nt. odbytych posiedzeń Komisji.

5. Informacje nt. działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

6. Informacje nt. działalności Przewodniczącego Rady w okresie międzysesyjnym.

7. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2025 rok.

8. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmiany uchwały budżetowej na rok 2026

b) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Margonin na lata 2026-2032

c) zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

d) określenia wykazu kąpielisk na terenie Gminy Margonin w 2026 roku

e) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin na rzecz ENEA Operator Sp. z o.o.

f) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin na rzecz Asta-Net S. A.

g) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Margonin na rzecz T-Mobile Polska S.A.

h) ponownego wynajęcia oraz wydzierżawienia nieruchomości gruntowych

i) przyjęcia sprawozdania z realizacji: Programu Opieki nad Zabytkami Gminy Margonin w latach 2023-2024

j) przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Margonin w 2026 roku

k) nadania imienia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Margoninie oraz zmian w statucie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Margoninie

9. Wolne głosy.

10. Zakończenie sesji.

3. Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin.

Wiceprzewodnicząca Rady zapytała, czy są uwagi do protokołu z dnia 12.02.2026 r.? Pytań i uwag nie zgłoszono.

#### **Głosowano w sprawie:**

Przyjęcie protokołu z Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

#### **Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Protokół z sesji z dnia 12.02.2026 r. stanowi załącznik nr 2 do protokołu.*

4. Informacja nt. odbytych posiedzeń Komisji.

*Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 23 lutego 2026 r. stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

*Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 16 marca 2026 r. stanowi załącznik nr 4 do protokołu.*

*Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Wspólnej z dnia 16 marca 2026 r. stanowi załącznik nr 5 do protokołu.*

*Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Zdrowia z dnia 16 marca 2026 r. stanowi załącznik nr 6 do protokołu.*

5. Informacje nt. działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

*Informacja stanowi załącznik nr 7 do protokołu.*

6. Informacje nt. działalności Przewodniczącego Rady w okresie międzysesyjnym.

*Informacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu.*

7. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2025 rok.

A. Nowak przedstawiła sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny za 2025 rok. Wiceprzewodnicząca Rady zapytała, czy są uwagi do przedstawionego sprawozdania? Pytań i uwag nie zgłoszono.

*Sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.*

8. Podjęcie uchwał w sprawie:

a) zmiany uchwały budżetowej na rok 2026

P. Skarbnik przedstawiła projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

T. Gorkowski - Tak się składa, że nie mogłem być na komisji ze względu na obowiązki zawodowe. Mam kilka pytań, może padła odpowiedź na komisji na te pytania, ale pierwsze takie kluczowe, punkt trzeci w uzasadnieniu to minus 800 tysięcy. Wiem, że była rozmowa na drogę do Sułaszewa. Tutaj było to tłumaczone. Jakies zastępcze, inwestowanie czy wspólnota gminy... jakby to można było doprecyzować, żeby to zrozumiał. Czy jest ktoś w stanie mi o tym odpowiedzieć?

Sekretarz - Czy tego zadania w budżecie nie ma? Pierwotnie ono było zaplanowane, bo miała to gmina wybudować ze środków pochodzących jakby z wpłaty, z darowizny, no ale akurat ta firma... stwierdziła, nie wiem, czy wewnętrzny controlling, że to nie jest jakby opcjonalne, dla nich dobre rozwiązanie, więc wolą sami tą drogę wybudować i gminie już przekazać wybudowaną. Stąd taki manewr finansowy jest stosowany. Na to jakby wpływu nie mamy. Oni budują, oni zrealizowali projekt, oni są inwestorem. Według naszych wytycznych ten projekt budują i nam go przekażą zgodnie z podpisaną umową na własność do Gminy Margonin, już po w finalnym wybudowaniu przez nich tej drogi, więc siłą rzeczy ona znika z zadań inwestycyjnych w budżecie.

T. Gorkowski - Dziękuję za odpowiedź na to pytanie. Mam jeszcze takie pytanie. Punkt pierwszy. Zwiększa się plan wydatków na usługi remontowe o wartości 100 tysięcy. Co w ramach tego zwiększenia wchodzi? Co będziemy remontować?

Sekretarz - Też już było to tłumaczone i na tej, na poprzedniej jakby sesji. To są bieżące naprawy dróg, w tym są projekty, naprawy, w tej chwili na pewno będzie równiarka. Nie wiem, no te dziury, które w tej chwili były łatanie na ciepło, tam chociażby na Starym Adolfowie.

T. Gorkowski - Czyli to jest to, co się dzieje?

Sekretarz - No, chociażby, no to są wszystkie te bieżące rzeczy, które jakby... To i tak jest relatywnie bardzo mała kwota na potrzeby, które jakby są, więc to pewnie sukcesywnie będziemy to zwiększać. Akurat ten paragraf zawsze wymaga bardzo dużych jakby zasileń, no bo z tego schodzą zarówno projekty, zarówno te bieżące naprawy, zarówno te usługi remontowe na drogach, i wiele, wiele innych. To jest taki koszt trochę, w którym mieści się wszystko.

T. Gorkowski - Kolejne pytanie. trochę z mojej branży elektrycznej. 300 tysięcy na budowę, oświetlenie promenady. Bardzo dobrze, że to będzie robione. A czy już są jakieś założenia przy tym, ile będzie opraw, albo od jakiego odcinka do jakiego? Jaki jest plan?

Sekretarz - No to też już było na dwóch sesjach tłumaczone, mogę po raz trzeci to mówić. To jest od wysokości, mniej więcej od promenady, Chaty Polskiej do Ośrodka Kultury mniej więcej jest ten odcinek. Pominięty jest kawałeczek tutaj na wysokości chyba stawku, bo tam po prostu nie da się tego nigdzie zamontować, no bo nie ma jak tego zrobić, więc tam zostanie to co jest. Dalej idą promenadą, dochodzą do wysokości plaży, potem wchodzi już na ulicę Powstańców. Idą w kierunku już Sypniewa, Klotyldzina i mniej więcej do wysokości ulicy Grzybowej, może kawałek dalej tam do tego wyniesienia, do tej kolejnej. Oni już to mają w dużej części zaprojektowane, no to już tam prawie od roku ta zabawa, bo ileś tam już różnych koncepcji na to było. Odpowiadając na pytanie, czy będzie tak, jak według pana norma przewiduje? To pewnie nie. Bo nie będziemy robić tego co 30 metrów, tylko tak, żeby to spełniało swoją funkcję. Jeżeli my będziemy mieli robić tak, żeby to wyglądało mniej więcej jak jedna z ulic w Sypniewie, pięknie wygląda, ale to my tych lamp wybudujemy na odcinku, ok. 500 metrów, a nie 2 kilometrów. Chodzi o to, żeby to było funkcjonalne, w szczególności dla ludzi, którzy tam chodzą na spacer. I tyle, więc nie będzie miejsc zaciemnionych, no inaczej, To robią specjaliści - Enea. Chyba się na tym oni znają, ja się na tym nie znam. Oni nam mówią, że ta lampa może być gęściej, może być rzadziej. Nie będzie miejsc, które będą ciemne. No ale nie będzie tam takiej jasności, która generalnie mogła być wygenerowana, gdyby było tam większe obciążenie tych lamp. To generuje z kolei problem, który wtedy nie zrobimy do wysokości ulicy Grzybowej, tylko zamknijemy się kawałek za stadionem. A przecież nie o to w tym chodzi. To są i tak pieniądze, które jeszcze oni otrzymają za nasze mienie. Pewnie na Rutkach, te lampy, które są nasze, oni to potem sobie już przebudują, bo to 300 tysięcy to jest mało na taką inwestycję.

T. Gorkowski - Mam jeszcze kolejne pytanie odnośnie tej kwoty, którą przekazujemy na policję. Czy rozumiem tak, że przekazaliśmy kiedyś na te auta, wyszły taniej i ta kwota niewykorzystana wróciła do nas, do gminy? My nic nie dokładamy, tylko tą samą kwotę jakby przekazujemy dalej?

Sekretarz – Tak, dokładnie.

T. Gorkowski - Dobra, dziękuję. I jeszcze tutaj jest kultura fizyczna, drugi punkt. 40 tysięcy zabezpieczenie - zabezpiecza się koszty bieżącego utrzymania boisk sportowych na terenie gminy. Chciałbym tak się przypomnieć o boisku na osiedlu. Tam takie są siatki, które piłkarze nazywają piłkochwyty. To chyba jest prawidłowa nazwa. Te piłkochwyty od samego początku są,

one są dosyć mocno zmurszałe, można powiedzieć. Częściowo były naprawiane przez tych chłopaków różnymi tam sposobami, ale boję się, że ten sezon, już może to się podrzeć. Także może by warto było się zastanowić. Nie wiem jaki to jest koszt takiego piłkochwytu. No na pewno też nie mały. Podejrzewam, że zamontowanie tego będzie droższe, niż same siatki ale one są w słabym stanie. Dzisiaj tylko sygnalizuję, warto na to zwrócić uwagę. Nie mam więcej pytań do budżetu. Bardzo dziękuję.

Sekretarz - Znaczący, też coś mówiliśmy, że nie ma już większego sensu inwestować dużych pieniędzy w to boisko, bo nikt nie jest w stanie go utrzymać. Tylko kluby piłkarskie na takim poziomie, na którym ono powinno być utrzymane. Natomiast tam w tej chwili projektują nawierzchnię taką orlikową, żeby powstała. To przy szkole spełnia inną rolę. Ono tam kanalizuje zupełnie inny ruch. A zupełnie inny ruch jest na osiedlu. Tam idą inne osoby. Tam te dzieciaki chcą pograć, pewnie tam bardziej ten orlik w takiej wielkości mniej więcej jak w Adolfowie, bo my mówimy o takim niepełnym orliku. On swoją funkcję tam spełni, więc w tej chwili są tylko bieżące rzeczy, żeby tą murawę odnowić. Inaczej, to można zrobić, ale koszty utrzymania takiego boiska będą ogromne. Tam by musiał być człowiek zatrudniony, tam by musiał być sprzęt. Już raz tam robiliśmy pewne zabiegi, ale one dały tyle, ile dały. Na chwilę było dobrze. To mówili ludzie, którzy się z kolei na tym znają, że takie gminy nie są w stanie, jeżeli tam nie ma klubu piłkarskiego, a na Targowej nie ma żadnego klubu piłkarskiego, utrzymać po prostu takiej naturalnej murawy w stanie, w jakim ona powinna być tak faktycznie. Więc takie boisko orlikowe jest lepszym rozwiązaniem. I ono te koszty jakieś też generuje, ale oczywiście nie takie. Proszę sobie zobaczyć. 40 tysięcy na któryś rok z rzędu, na utrzymanie tego boiska, przy założeniu, że to jest tam pewnie tylko walcowanie, parę innych jakichś tam zabiegów, a to i tak jeszcze nie jest to, co być powinno. Taki projekt jest w tej chwili przygotowywany i będzie okazją, to będzie to boisko miało zupełnie inną nawierzchnię. To jest bezobsługowe bardziej.

T. Gorkowski - Jeśli chodzi o boisko, to jasno trzeba sobie powiedzieć, że ono tam faktycznie jest korzystane przez młodzież. Mimo, że nie jest to tak, jak kiedyś było, że plac zabaw, czy boisko było oblegane, naprawdę było tam gęsto, ale przychodzą rodzice grać z dziećmi i to młodzież tam też sobie gra na tym boisku. Jeśli w najbliższej perspektywie byłaby modernizacja, przemiana na orlika, no to wiadomo, że te piłkochwyty byłoby bez sensu teraz zakładać. Jeśli to ma być za parę lat, to warto by chociaż się zastanowić, czy tamtego nie zrobić. Także tutaj temat jest otwarty, dziękuję.

### **Głosowano w sprawie:**

zmiany uchwały budżetowej na rok 2026

### **Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

### **Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)  
Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/190/2026 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.*

b) zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Margonin na lata 2026-2032  
P. Skarbnik przedstawiła projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

**Głosowano w sprawie:**

zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Margonin na lata 2026-2032

**Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/191/2026 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.*

c) zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

P. Skarbnik przedstawiła projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

M. Miler - Nie mam żadnych wątpliwości, ale uznaję, że komisja jest dla nas, a sesja powinna być też trochę dla mieszkańców, dlatego na komisji moje wątpliwości rozwiązała zupełnie pani skarbnik. Ale są sołtysi, oglądają nas mieszkańcy i ja mam taką serdeczną prośbę, żeby w dwóch słowach powiedzieć dlaczego pożyczka? To jest niska kwota, dlaczego ona jest tak długo, jest ten termin przedłużony. Ewentualnie jeżeli jest taka wola, to powiedzieć właśnie ile tych punktów będzie i co do tych punktów będziemy mogli włożyć? Dziękuję bardzo.

Skarbnik - Pożyczka jest zaplanowana zgodnie z wnioskiem złożonym, z możliwością umorzenia w 35% - to jest kwota 34 020 tys. zł. Także finalnie, tak jak Państwu mówiłam, ta pożyczka może być w wysokości tak naprawdę 63 180 zł. Jest rozłożona na tak długi czas z racji tego, żeby właśnie uzyskać jak największy stopień tego umorzenia, bo ostatnia rata w tym momencie, o której właśnie mówiłam 34 tys. stanowi ostatnią ratę w 2038 roku i to jest najkorzystniejszy wariant dla gminy. Z tego, co ja wiem, to będą cztery punkty. To ewentualnie szczegóły może Pan Łukasz powie.

Sekretarz - Cztery punkty dokładnie. Stety, niestety, na razie w tym etapie tylko na terenie miasta

Margonin, ponieważ tam są działki w projekcie wskazane, więc nie można ich na razie przenieść. Co będzie można wrzucić? Elektrośmieci, no to chociażby...

Wiceprzewodnicząca Rady – Małogabaryty.

Sekretarz - Tak jak pani tutaj wiceprzewodnicząca podpowiada - małogabarytowe, chociażby baterie, tak? No to są tego typu odpady. Oczywiście napiszemy, co konkretnie. Zresztą ta maszyna, to ona też jest bardzo tak intuicyjnie opisana, co, gdzie się wrzuca, co można, czego nie można, więc myślę, że z tym specjalnie nikt problemu mieć nie będzie. Dokładnych lokalizacji nie podam, bo po prostu nie pamiętam, no ale na cztery na pewno. Na osiedlu jest, ale jak Państwo pytacie, gdzie dokładnie, na których numerach działek, to to nie jest na pewno na osiedlu. Jest jedno. Wydaje mi się, że jedno też jest przy przystanku autobusowym, przy PKS-ie naprzeciwko policji ale dwóch pozostałych nie jestem w stanie jakby wymienić w tej chwili. Tam będzie też duża akcja edukacyjna przy tym, no bo myślę, że to jest pierwszy etap, bo kolejne to powinny być duże miejscowości, też poza miastem Margonin, żeby jeszcze kolejne cztery zamontować, bo tak docelowo powinno ich być osiem. To nie powstanie znowu w każdej miejscowości, w każdej miejscowości są potrzeby, ale przejazd z Sułaszewa do Zbyszewic czy tam do Próchnowa po drodze, też nie powinien być większym problemem. Na każdej miejscowości na pewno nie powstanie, ale docelowo osiem powinno ich być, takie były chyba wskaźniki początkowo liczone, a teraz są cztery na terenie miasta.

M. Miler - Bardzo dziękuję. Naprawdę ta wypowiedź była bardzo satysfakcjonująca. Myślę, że nie będzie trzeba już później tłumaczyć mieszkańcom tego, co, jak i świetna jest to ta akcja edukacyjna. Dziękuję.

#### **Głosowano w sprawie:**

zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

#### **Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/192/2026 stanowi załącznik nr 12 do protokołu.*

d) określenia wykazu kąpielisk na terenie Gminy Margonin w 2026 roku  
Sekretarz przedstawił projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

#### **Głosowano w sprawie:**

określenia wykazu kąpielisk na terenie Gminy Margonin w 2026 roku

**Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/193/2026 stanowi załącznik nr 13 do protokołu.*

e) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin na rzecz ENEA Operator Sp. z o.o.

M. Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

**Głosowano w sprawie:**

obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin na rzecz ENEA Operator Sp. z o.o.

**Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/194/2026 stanowi załącznik nr 14 do protokołu.*

f) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin na rzecz Asta-Net S. A.

M. Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

**Głosowano w sprawie:**

obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin na rzecz Asta-Net S. A.

**Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/195/2026 stanowi załącznik nr 15 do protokołu.*

g) obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Margonin na rzecz T-Mobile Polska S.A.

M. Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

**Głosowano w sprawie:**

obciążenia służebnością przesyłu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Margonin na rzecz T-Mobile Polska S.A.

**Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/196/2026 stanowi załącznik nr 16 do protokołu.*

h) ponownego wynajęcia oraz wydzierżawienia nieruchomości gruntowych

M. Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

**Głosowano w sprawie:**

ponownego wynajęcia oraz wydzierżawienia nieruchomości gruntowych

**Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/197/2026 stanowi załącznik nr 17 do protokołu.*

i) przyjęcia sprawozdania z realizacji: Programu Opieki nad Zabytkami Gminy Margonin w latach 2023-2024

M. Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

**Głosowano w sprawie:**

przyjęcia sprawozdania z realizacji: Programu Opieki nad Zabytkami Gminy Margonin w latach 2023-2024

**Wyniki głosowania**

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (13)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Halina Lenarczyk

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/198/2026 stanowi załącznik nr 18 do protokołu.*

j) przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Margonin w 2026 roku

M. Nowaczewski przedstawił projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały?

M. Miler - Ja mam takie pytanie, czy w naszej gminie, nie tylko w mieście, istnieje problem z kotami wolnożyjącymi? Czy gmina otrzymuje jakieś zgłoszenia, że gdzieś jest ich za dużo, czy gdzieś się brudzą, śmiecą? Czy jest taki problem?

M. Nowaczewski - Jeżeli chodzi o moje stanowisko, to osobiście nie spotkałem się z głosem mieszkańców, który mówiłby, że koty gdzieś tam brudzą. Natomiast mamy jedno miejsce w

Lipinach. Przychodzi pani z Lipin, właścicielka nieruchomości, która zgłasza ten problem, że ma koty wolno żyjące, powiedzmy. Tylko to polega też na tym, że ona dokarmia te koty, a one się jej kocą. Potem naturalnie gdzieś tam w pewnych miejscach...I no też rozmawiam z nią i mówię, że ten problem wynika z tego, że ona dokarmia te koty. Nieważne, które by przyszły, to i tak one by były dokarmiane. Jeżeli zwierzę jest dokarmiane, przychodzi i odchodzi, gdzieś tam idzie dalej. I to powoduje, że one u niej przebywają, bo czują tą opiekę z jej strony.

M. Miler - Problemem nie jest to, że Pani je dokarmia, tylko problemem jest to, że koty nie są kastrowane, bo koty wolno żyjące są elementem naszego ekosystemu i generalnie jest dobrą praktyką wpisywanie w ten program faktycznie kastracji, która reguluje ilość kotów w ekosystemie. I no dokarmia, bo mamy wpisane nawet w ten program, że te koty są... Jest kwota przeznaczona tysiąca złotych na ich dokarmianie, więc no jedno, drugie by się wykluczało, że dokarmia. Natomiast to, co usłyszeliśmy też na komisji, że jeżeli jest osoba, która dokarmia koty wolno żyjące, staje się ich właścicielem, to według nawet prawa nie jest. Jest u nas w Polsce, funkcjonuje w naszych przepisach prawa, taki element kotów wolno żyjących. No i ja jednak wnioskuję, żeby część pieniędzy, które generalnie są przekazywane już po fakcie, bo kot wyłapano, który idzie do schroniska, jest kastrowany czy sterylizowany i nie rozumiem dlaczego kot, który gdzieś tam w jakimś miejscu budzi problem, nie jest sterylizowany. W mojej ocenie nie jest problemem to, że dokarmiamy, tylko to, że nie planujemy chociaż części pieniędzy na sterylizację.

M. Nowaczewski - Jeszcze podczas tej rozmowy z mieszkanką zwróciłem uwagę, że możemy te koty wyłapać i wysterylizować, zgodnie z naszą umową, którą posiadamy. Wiadomo, to będzie jakiś tam koszt po naszej stronie, ale jest to możliwe w ten sposób, żeby to się odbyło. No i tak jak rozstaliśmy się, to pani powiedziała, że ten sposób nie jest dla niej zadowalający, nie takie rozwiązanie, którego oczekuje. To jest jedyna rzecz, którą możemy zrobić - możemy wyłapać koty. One standardowo pójdą do schroniska dla zwierząt w Rybowie. Akurat mamy podpisaną umowę z Rybowem. Tam jest weterynarz na usługach - specjalista, który się tym zajmuje, wysterylizuje te koty. Zostaną wypuszczone do środowiska z powrotem koty wolno żyjące. Mniej więcej ta praktyka jest i się odbywa. Oczywiście, jeżeli kot ma wskazania, czyli będzie zdrowy. Wypuszczą go wtedy na wolność. Nie będzie to okres zimy na przykład. W różnym okresie te koty mogą być wyłapywane i są wyłapywane. Nie ma ich zbyt wiele, ale tak.

Wiceprzewodnicząca Rady - A jakie są oczekiwania, jeżeli ta pani się zgłosiła akurat do pana, jakie są jej oczekiwania, jeżeli ona nie chce sterylizacji tych kotów?

M. Nowaczewski - Chciałaby sterylizować, ale nie przez Rybowo. Nie przez schronisko, tylko być może oczekiwała tej pomocy tutaj od lekarza Margonina. Ja tak odebrałem, jak dobrze pamiętam tą rozmowę.

### **Głosowano w sprawie:**

przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Margonin w 2026 roku

### **Wyniki głosowania**

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

### **Wyniki imienne:**

ZA (9)

Rafał Gimzicki, Grzegorz Gręda, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Tomasz Gorkowski, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Maria Miler, Karol Wysocki

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/199/2026 stanowi załącznik nr 19 do protokołu.*

k) nadania imienia Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Margoninie oraz zmian w statucie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Margoninie

Dyrektor biblioteki przedstawiła projekt uchwały. Wiceprzewodnicząca Rady spytała, czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Pytań i uwag nie zgłoszono.

**Głosowano w sprawie:**

nadania imienia Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Margoninie oraz zmian w statucie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Margoninie

**Wyniki głosowania**

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (14)

Rafał Gimzicki, Tomasz Gorkowski, Grzegorz Gręda, Joanna Heimann, Bartosz Janiszewski, Anna Jaremba, Halina Lenarczyk, Maria Miler, Agnieszka Orwat, Danuta Strychalska, Karol Wysocki, Magdalena Wysogład, Jolanta Zmudzińska, Andrzej Zmudziński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Jerzy Staniewski

*Uchwała nr XXI/200/2026 stanowi załącznik nr 20 do protokołu.*

9. Wolne głosy.

Wiceprzewodnicząca Rady - Do pana przewodniczącego wpłynęły dwie interpelacje. Pierwsza dotyczy skuteczności i zasadności zastosowanego doświetlenia przejść dla pieszych w miejscowości Adolfowo. Druga dotyczy oznaczenia Miejsc Pamięci Narodowej w Dniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. To wpłynęło do pana Burmistrza za pośrednictwem pana przewodniczącego, więc przekazuję. Dziękuję bardzo.

A. Zmudziński - W listopadzie, przed mrozami jeszcze na ulicy Witosza przy posesjach 12 i 14 wysiadł po prostu prąd i mieszkańcy zgłosili to do energetyki. Byli kilka dni bez prądu. Przyjechała energetyka, rozkopała im wjazdy, naprawiła to i to tak do dzisiaj leży rozkopane. Także prościutko we wjazdy metr przed bramami mają rozkopane i kto ma teraz tą kostkę założyć? Ten beton wykuty jest, wszystko. Kto to ma teraz im to zrobić? To jest jedno pytanie, a

drugie pytanie mam do panów radnych powiatowych. Na ostatnim posiedzeniu Rady Seniorów padło takie pytanie, jaka jest sytuacja, dalej się przedstawia, że śmieciami szkodliwymi, które są zgromadzone w Margońskiej Wsi w byłym zakładzie POP. Dziękuję.

J. Łukaszczyk - Na temat akurat tej drogi to nie odpowiem. Na temat śmieci, wiem, że jest prowadzone śledztwo w tej sprawie do kogo należy ta działka. Gdy tylko będzie zakończone dostanę informację. Nie chcę na razie przesądzać, jaki będzie wynik tego, ale myślę, że uda nam się coś z tym zrobić. Z tego, co rozmawiałem akurat ze Starostą, jakie środki Wojewoda na to ma. Może nam się uda przynajmniej, żeby zobaczyć, co tam są za śmieci, jeszcze raz to otworzyć i zobaczyć, jak w ogóle tam sytuacja w tym wygląda. Ale najpierw trzeba ustalić tą sytuację, którą zaczęliśmy przed wyborami akurat do starostwa, do powiatu. Gdzie był problem z tym podziałem tych działek. Akurat to jeszcze nie jest zakończone. Dziękuję.

Burmistrz - Drogę powinna naprawić Energetyka, ci co ją zepsuli w czasie naprawy.

A. Zmudziński – To jaka to jest teraz kolejność, żeby to...My mamy zgłosić, czy gmina zgłosi?

Burmistrz - Jak już my wiemy, to my zgłosimy. Ale jak znam życie, to naprawi gmina.

J. Heimann - Bardzo się cieszę, że będą postawione pojemniki na elektrośmieci. Oczywiście w imieniu mieszkańców dziękuję. Minęło już 9 miesięcy, a nawet i więcej, od zapowiedzi doświetleń przejść dla pieszych. Mówił pan sekretarzu, że maksymalnie projekt lampy wynosi 9 miesięcy. Oczywiście wiem, że może projekt wynosi 3-4 miesiące i raczej tyle to trwa. Wiemy, że w naszych miejscowościach już są doświetlone te przejścia dla pieszych. Zatem moje pytanie, na jakim etapie jest realizacja? Co spowodowało opóźnienie? Kiedy mieszkańcy mogą się spodziewać faktycznego montażu doświetlenia przejść? Ile przejść ma być objęte tym projektem? Jaki jest nowy realny termin w ogóle tych doświetleń? Bo nadal nic nie wiemy, a już minęło sporo czasu, odkąd ja pytałam o te doświetlenia przejść dla pieszych. I tak naprawdę mówi Pan, że będzie, nie będzie. I w zasadzie dzisiaj mamy brak efektów doświetleń tych przejść.

Sekretarz - Pierwsze powstało w Adolfowie, które zresztą jest kontestowane w tej chwili w jednej z interpelacji. Nie wiem jak pani te miesiące liczy, może każdy ma swoją matematykę generalnie, bo ja jeszcze nie doliczyłem się tych miesięcy. W pierwszych umowach jest chyba 30 czerwca, kolejne są chyba 30 lipca. Ile ich jest? Sześć, siedem, chyba siedem jeszcze jest. Niech Pani za słowo nie trzyma, może być sześć, może być siedem, to jest ten przedział. Wydaje mi się, że taki czas na pewno jeszcze nie minął. Umowy są... Nie ma jakby zagrożenia tam terminem. Nie jest problemem budowa przejścia, która trwa w dwa dni. Problemem jest zaprojektowanie tego przejścia, uzgodnienie ze wszystkimi, z którymi trzeba to uzgodnić. Tu nie są przejścia w pierwszej kolejności robione przy naszych drogach, tylko przy drogach wojewódzkich. To idzie na ZUT itd. Część jest jakby też problematyczna, bo na rynku jedną musieli tam zmienić, bo w pewnym miejscu się tam tego nie dało, więc są jakieś tam wysięgniki stosowane. Może pani przyjść do Wydziału Inwestycji. Jutro panią zapraszam. Sobie pani przejrzy te umowy. Daleko pani nie ma, zrobi sobie pani fotokopię... Pani zobaczy terminy, czy są, bo one nie były aneksowane. Nikt jakby nie zamierza ich aneksować, bo zagrożenia nie ma. To jest to, co pan Burmistrz mówił, zza klawiatury, komputera, łatwo się mówi - już zaraz, natychmiast

zaprojektuj. Projekty robią się latami i trzeba to zrozumieć. Nie ma projektantów, którzy czekają w kolejce, już zaraz to zrobią, natychmiast. Przy projektowaniu nie ma instant. My parę razy robiliśmy instant generalnie, bo musieliśmy. Pani może pójść do powiatu i zapytać, jak oni projektują latami drogi.

J. Heimann – Ja myślę o przejściach.

Sekretarz - No to jest jeszcze trudniejsze, to tłumaczę Pani, że to jest jeszcze trudniejsze.

Burmistrz – Procedura jest taka sama.

Sekretarz - To jest jeszcze trudniejsze, tłumaczę Pani, że to jest jeszcze trudniejsze. Jest jeszcze trudniejsza tak naprawdę, bo jest jeszcze więcej gestorów, z którymi trzeba to wszystko uzgadniać, więc jakby nie my to projektujemy, to robi ENEA dla nas, tak? Mają takie terminy i one nie wynikają nawet z tego, że ktoś tam nawet nie ma czasu, tylko to po prostu trwa. Tak samo jak trwa z RID na Młynary, to są lata po prostu, tak? A nie miesiące, więc dlatego te 9 miesięcy, które pani mówiła, to i tak jest relatywnie jeszcze szybkim terminem. Chciałbym, żeby do lata generalnie wszystkie, początkiem w szczególności to, które jest na wysokości plaży, bo ono jest dość istotnym jakby tam przejściem, bo tam generuje się ogromny ruch, żeby ono było przed rozpoczęciem sezonu, a nie w połowie jego zrobione. 30 czerwca sezon się zaczyna akurat, więc tak i tak wejdziemy mniej więcej w połowę tego sezonu. Pani może rozliczać od tych terminów tak na dobrą sprawę, a wiecie Państwo, to była jakaś zapowiedź oczywiście w kampanii 2024, ale samo jakby zlecenie, sama procedura, gdzie ta ENEA w ogóle tu przyjechała, to obejrzała, no to już jakby trwało. Można się z tego śmiać, ale kiedyś Pani usiądzie w takim miejscu, w którym ja Panią wtedy będę np. rozliczał i Pani powiem, a czemu Pani tego w miesiąc np. nie zrobiła? No bo łatwo, no niestety. Sama budowa będzie trwać dzień lub dwa, bo to bardzo szybko robią, tam nie ma wielkiej filozofii. Dlatego to Adolfowskie też było budowane... Tam to było pierwsze przejście, które chcieliśmy zrobić, ono jest trochę inaczej jakby zrealizowane, zresztą byłem tam na zebraniu, prowadziłem to zebranie, tam wszyscy mieszkańcy się cieszą z tego przejścia. Nikt z mieszkańców żadnych zastrzeżeń do niego nie ma, zresztą pan sołtys, pan radny, potwierdzi. Ono spełnia swoją rolę. Pewnie, że z sieci jest to światło jeszcze mocniejsze, ale tam zupełnie to wystarcza. Po pierwsze było trochę tańsze, ale było szybsze przede wszystkim. Było szybsze. Znowu procedura zaprojektowania jego i uzgodnienia, że za długo trwałoby jeszcze uzgodnienie tego wszystkiego. Tutaj trochę więcej było tego czasu. 30 czerwca - może uda się wcześniej. Pani przyjdzie jutro, Pani sobie zobaczy te terminy, jak Pani nie wierzy. Nie jest aneksowany i nie mamy zamiaru go aneksować, bo nie ma zagrożenia.

T. Gorkowski – Odnosząc się do kwestii oświetlenia w Adolfowie, moje zdanie jest takie, jeśli występuje sieć, czyli są latarnie - Powstańców Wielkopolskich i w Adolfowie i można się pod te latarnie podłączyć, to prościej technicznie i eksploatacyjnie taniej jest podłączyć się pod tą sieć. Te lampy lepiej świecą. Możemy zobaczyć, jak ma Szamocin, Gołańcz, czy inne miasta. Zakładam, że te akumulatory tam się zaczną psuć za jakiś czas. Akumulator ma swoją żywotność, niech wytrzyma jak najdłużej. Ale zaczną się psuć i będzie trzeba je na bieżąco wymieniać, naprawiać. Jeśli nie ma sieci, na przykład jest jakaś tam ścieżka, deptak na Ofelie - deptak Margonin-Próchnowo i tam byśmy takie lampy wstawili, no to jest rewelacja, bo przecież

nie będziemy ciągnęli linii, skrzynki z licznikiem, opłaty i tak dalej. Ale jeśli jest sieć w dyspozycji, to korzystnie jest to podłączyć pod - zwykła oprawa słup i lampa. Naprawdę marzę, żeby był taki znak przejścia dla pieszych i taki ludzik LED-owy. Wczoraj widziałem takiego w Chodzieży koło kościoła - świeża inwestycja, powstały takie doświetlone, jakby sam znak jest, graficzne miejsce. Bo do czego zmierzam? Ta latarnia w okresie zimowym, gdy jest najbardziej potrzebne, słońce jednak świeci mniej. Mieszkańcy. Cieszą, że mają, bo lepiej jest mieć coś niż nie mieć nic. Taka jest zasada. Ale ktoś, kto jedzie samochodem i ma po bokach jaśniej od ulic, od lamp ulicznych, niż od tych dla przejścia na pieszo. To się tworzy tak zwana czarna dziura i oby się tam nigdy nic nie stało. A zapytałem o to tylko dlatego, jeśli uznamy to, że to jest nie do końca dobre, to żeby kolejnych przejść w taki sposób nie robić, tylko się w miarę możliwości zatrzymać i zrobić to naprawę w sposób mniej kłopotliwy w przyszłości. Oczywiście jak się zamawia projekt, to się mówi tym projektantom, że chcemy mieć przejście doświetlone w punkcie ABC w Margoninie na przykład. I mamy dostępną sieć, tam gdzie jest sieć dostępna. Proszę spróbujcie zrobić nam w takiej wersji, bo lampa hybrydowa wiemy ile kosztuje. Też są różne typy, bo można kupić mega jakąś tanią, która wysiadzie po dwóch, trzech latach, albo droższą. Tak, czy tak te akumulatory siadają i fajnie by było mieć doświetlone nasze miasto i gminę, te przejścia w sposób bezpieczny. Bo nie ukrywam, że jak ktoś tam przejeżdża i widzi po bokach jasność, a wjeżdża w przejście dla pieszych, które jest ciemniejsze niż boki, to ma ciemną dziurę i korzystnie by było zastanowić się nad tym, czy faktycznie tam nie powstał jakiś błąd lub niedopatrzenie. Nie mówię, że wszyscy mogą wiedzieć o tym doświetleniu. Ale jak już jest robione, no jak przejeżdżacie, panowie tutaj burmistrzowie, podróżujecie przez świat i widzicie, jak to wygląda w mieście, w innych miastach i jakie jest to przejście, no. Nie sądzę, że powiecie, że to jest idealne. Nie sądzę, no bo jednak macie swój obiektyw i znacie się. Macie swój rozsądek wewnętrzny i wiecie, że coś tam nie wyszło. I może przy następnych inwestycjach już nie popełnić takiego błędu, A to, co tu jest teraz, w momencie, gdy już się kiedyś tam wykończą te latarnie, to zostawić tylko słupy i podłączyć, wymienić oprawę, czyli tą lampę na górze i podłączyć się pod sieć, może kiedyś. Teraz nie sądzę, że to będziemy psuć i niszczyć, bo to by było naprawdę bez sensu. Ale chociażby wyciągnąć z tego trudnego przejścia, które doświetliliśmy, jakiś swój wniosek, bo po prostu można powiedzieć, że może się nawet na błędach trochę nauczyliśmy. Dziękuję.

Sekretarz - My tego nie postrzegamy jako błąd. To z pełną świadomością.

G. Gręda - U nas to jest doświetlone jako pierwsze w Gminie. I mi się wydaje, że się sprawdza, bo świeci. Tam są założone solary, są te wiatraki. Jak obserwuję to, jak jest na przykład mało słońca, to te wiatraki chodzą. Ja nie sądzę, że one tak szybko się zepsują. Na razie cały rok świecą. Jeszcze by było dnia, żeby nie świeciły. Przede wszystkim przepisy mówią, że trzeba jechać 50 km na godzinę. Czy jest doświetlone mocniej, czy słabiej, to widać. Jak ktoś jedzie według przepisów, to widać, że to miejsce jest doświetlone. Tylko po prostu trzeba według przepisów jeździć. Może ta lampa, która jest energetyczna, z tyłu to troszeczkę rozmywa światło. Gdyby ta lampy nie były wymieniona na te nowe ledowe, to może ta poprzednia lampa dużo słabiej świeciła. Teraz ta ledowa trochę mocniej świeci. No i może rozmywa to, jak Pan mówi. Mimo wszystko to przejście jest doświetlone. Jak ja jadę, to ja zwracam uwagę, to widać w ulicy, że jest doświetlone to miejsce. Dziękuję.

Sekretarz - Te ledowe lampy były wymieniane zanim to zostało zlecone. To się wcale nie

nachodziło na siebie. Więc na to trzeba zwrócić uwagę. Poza tym z pełną świadomością. Ja jeżdżę po Polsce, ja widzę takie rozwiązania. I nie w miejscach, gdzie nie ma sieci. Tam gdzie też sieć jest. Tłumaczę panu, że ta procedura jest dużo prostsza, więc jako błąd, to my tego kompletnie nie postrzegamy. Pana koleżanka pyta, dlaczego to tak długo? No to sam sobie Pan odpowiada w tym momencie na pytanie. Jak chce Pan szybciej zapewnić bezpieczeństwo, to zapewnia Pan takimi środkami. Jak chce Pan oczekiwać 9-12 miesięcy, tak jak Pani Joanna, która tutaj pyta, że długo, no to robi Pan to przez sieć. Zresztą te sieciowe, normalne, że one są mocniejsze, jeżeli Pan pamięta, jest jeszcze system zapalania tych lamp. To, że Pan widzi lampę, one się zapalają w sposób i na to też ENEA zwracała uwagę. Wtedy to przejście się zapali w tym samym momencie, w którym się lampy zapalają, prawda?

G. Gręda – No i oczywiście generują koszty.

Sekretarz - No tak, ale zapali się w tym samym momencie. Natomiast proszę zwrócić uwagę, tam jest zegar astronomiczny zastosowany. To rozwiązanie jest zupełnie inaczej. Tutaj ściemnia się, to automatycznie to przejście się zapala. Więc trochę inaczej działa ten system. Natomiast tam Pan nie wprowadzi rozwiązania, że lampy zapalą się o innej godzinie, przejście się zapali o innej godzinie. Czasem Państwo widzicie, jest mega zachmurzone, lampy na Margoninie jeszcze nie są jakby zaświecone, one wszystkie są skorelowane tam z tym zegarem i też ten problem tam był ponoszony i rozważany. 99% to będą sieciowe. Tak, to ma Pan rację, wszędzie na plaży są sieciowe. No ale z drugiej strony ma Pan te pytania, to jest czas po prostu, oczekiwania na zaprojektowanie, nie na wykonanie, a na zaprojektowanie. I tam była pierwsza i była w taki sposób tam planowana, bo ona dokładnie spełniała praktycznie te same kryteria. Może teraz faktycznie jest tam taki efekt, jak wymienili ale tego nie było w momencie, w którym, to jeszcze przed Dożynkami pamiętam była druga.

T. Gorkowski - Powiem dalej, w tych lampach. Cieszę się przede wszystkim z tego, co pan powiedział, że 90% lamp będzie sieciowych, także tutaj naprawdę dobrze. Po drugie, wsłuchuję się często, właściwie zawsze w głosy pana Burmistrza Piechockiego, który mówi, że lepiej trochę poczekać, a zrobić porządnie, bo ma taką zasadę. I jakbyśmy mieli następne lampy robić hybrydowe, czyli solary i wiatraki, które będziemy musieli w eksploatacji naprawdę ten prąd, który ona zje formalnie, świecąc całą noc, a eksploatacja tych akumulatorów, wiem ile jeden taki kosztuje, to może wyjdzie na zero, a może nawet wyjdzie na plus w porównaniu z tymi hybrydowymi. Jeśli to jest pojedyncza, okej. Jest w lampach jeszcze tak zwany efekt starzenia, że te ledy będą się wypalać i będzie z każdym czasem coraz słabiej to świeciło. Chodzi o to, żebyśmy się z nim po prostu cieszyli, że jest fajna, ładna i tam jest naprawdę. Jakby się jeszcze udało pomyśleć z tymi projektantami, żeby ten ludzik, jak w Chodzieży koło kościoła przy parkingu. Nie widziałem go wcześniej, fakt, że tam nie bywam za często, ale taki LED-owy ludzik przechodzi na znaku symbolu, tam ten znak ma swój symbol graficzny, przejście dla pieszych. Zaświeca się, to by było całkiem dobrze. To, co tutaj kolega radny z Adolfowa mówi, że trzeba tam jechać 50 km na godzinę, no to jasne, w pełni się z tym zgadzam i tam ludzie sadzą, no ja widzę, jak koło mnie, ile razy już w tej chwili, czasami sobie myślę, że lepiej mi jest wyjechać przez Cmentarną i do ronda, niż tu wyjeżdżać na Powstańców, bo się ciężko wydostać czasami, tak? Ludzie tam sadzą, nie? No, to jest bolączka, ale jakby na inny temat, na inną edukację, nie? Jeśli tutaj te lampy będą sieciowe w iluś tam procentach, a tam, gdzie jakieś warunki nie pozwolą, będą hybrydowe, to jasna sprawa. A to, że trzeba poczekać i czekaliśmy

pół roku, czy rok i nawet gdybyśmy poczekali jeszcze kolejne pół roku, czy rok, to jednak jestem zdania tego, że lepiej zrobić to porządnie, dobrze i się cieszyć z tego, że mamy fajne lampy. Naprawdę. Bardzo dziękuję.

J. Heimann - Na komisji omawialiśmy też kwestię toalety przy placu zabaw i z przekazanych informacji powiedział Pan, chcę też żeby usłyszeli to mieszkańcy, bo na komisji nie mamy jakby nagrań, że obecna ta na plaży miałaby być przeniesiona koło placu zabaw na Cmentarnej. W związku z tym mam takie pytanie. Proszę mi powiedzieć, jaki będzie termin tej realizacji i czy tak po prostu będzie?

Sekretarz - Proszę Panią, nie wiem. Został ogłoszony przetarg na te szatnie, na plaży na budowę tego całego zaplecza szatniowego. On ma termin 120 dni ze skróceniem do 90 dni. Nie będę pani znowu mówił miesiącami, bo ja nie wiem, jaka będzie procedura. A może ktoś znowu złoży jakiś donos, a może znowu przetarg będzie trzeba unieważnić. Skąd? Ja mam wiedzieć, co ludzie jeszcze wymyślą? Tego nie wiem, więc to jest obarczone ogromnym jakby ryzykiem opowiadania o terminie. No ale ta toaleta będzie tam zbędna wtedy, bo obok będą inne toalety. Więc siłą rzeczy, jak się zakończy ten przetarg, jak się wyłoni wykonawcę, jak wykonawca to zrobi, jak nie zejdzie z placu budowy, bo to też nie wiadomo... Skąd ja mam wiedzieć, co się wydarzy, to wówczas ta toaleta przejedzie, bo ona jest formą mobilną. Da się to po prostu przenieść i tyle. Ale ja pani dzisiaj powiem, że to będzie w lipcu, a pani powie we wrześniu, panie Malczewski, pan opowiadał, no tak. A przed chwilą pani kolega powiedział, że czasem lepiej poczekać, no to proszę się uczyć cierpliwości od pana Tomka i czasem trzeba poczekać. Państwo wyjaśnicie w ramach własnego klubu, że czasem faktycznie lepiej za czymś poczekać niż rzucać słowa, które potem mogą się nie potwierdzić. Termin wykonania jest terminem wykonania, no ale skąd ja mam wiedzieć, co tam się jeszcze jakby wydarzy. Nie jestem w stanie powiedzieć. Jak przetarg pójdzie w sposób prawidłowy, no to będzie to szybko, umowa będzie podpisana nawet pewnie w połowie kwietnia, tak? I wszystko może ruszyć i to nie jest trudna budowa, ona nie jest jakaś super skomplikowana, tak? Ale tam jest trudne sąsiedztwo. Pamiętajcie, że zjeżdżalnią też zostaliśmy zablokowani na pewien czas, jak budowaliśmy tą pierwszą, sąsiedzi z Poznania tam poblokowali. Jaka będzie dzisiaj ich reakcja na tą budowę? Nie wiem. To są sąsiedzi. Skąd mam wiedzieć, co oni wymyślą? Będą mieli prawo też wnieść jakiś sprzeciw. Nie mam żadnego pojęcia. No więc wtedy tak długo ta toaleta zostanie, jak ona tam będzie potrzebna. Jak nie będzie potrzebna, to wyjedzie.

J. Heimann - Omawialiśmy też plac zabaw na Cmentarnej. Czyli kiedy jest planowana realna realizacja modernizacji? Chodzi mi o montaż nowych sprzętów i bezpiecznych dla dzieci. Chciałabym tutaj też usłyszeć na sesji, kiedy to może być mniej więcej? Kwiecień, maj, czerwiec?

Sekretarz - Ma Pani to na środkach niewygasających tą część, więc one są do 30 czerwca. Ale to będzie na pewno przed 30 czerwca zamontowane i tu dużo przed. To nie jest towar, który leżał na półce, więc to się robi. Generalnie to jest chyba ten zestaw 3, ten wielki. A ten z Ośrodka Kultury w Margoninie, no to też mówiłem, tak? No nikt się do przetargu nie zgłosił. Co ja mogę, że się nikt do przetargu nie zgłosił. Mam kolegów jakichś wysłać znowu, których państwo potem powiecie, że to taka zabawa. Jest przetarg, każdy ma prawo z Polski i ze świata wystartować. Jak nikt nie wystartował, to był kolejny przetarg. I znowu nikt nie wystartował. Teraz jest to

kupowane w trybie, że tak powiem, z wolnej ręki. Bo istnieje taki tryb, po raz kolejny generalnie. I jak znowu ktoś jakiegoś donosu nie złoży, to zostanie zakupiony. A jak ktoś złoży, to będzie zablokowany znowu na miesiąc, czy dwa. Takie czasy przysły. Można się tylko uśmiechnąć. Nie ja je stworzyłem, więc tak jest otoczenie obecnie. Latem już Pani tam z dziećmi będzie mogła spokojnie chodzić i przynajmniej na tę jedną część tego placu z tą bezpieczną nawierzchnią. A ta druga, ta z wolnej ręki, jak nikt tego nie zablokuje, bo one są skorelowane, one idą trochę razem. Ja powiedziałem, że ten plac będzie zmniejszony. On jest wielki, przez to brzydki i powoduje takie wrażenie, że... Ja zdaję sobie sprawę, że te urządzenia nie są w jakimś tam super stanie. Wymaga to tam wiele jakby wysiłku, żeby je tam do jakiejś używalności doprowadzić. Ta nawierzchnia, która pod tym teraz będzie, to mniej więcej na wzór tych kołobrzeskich, tam człowiek obserwuje, jak to dzisiaj funkcjonuje i wygląda. Ona da taki obraz, jakby na mniejszej przestrzeni zgromadzone dużo więcej urządzeń i pod tym taka bezpieczna nawierzchnia, ale ta współczesna bezpieczna, nie te takie, co kiedyś w przedszkolach były montowane. Chcemy na pewno duży event tam zrobić na rozpoczęcie. Ja chciałem, żeby to było w okolicach 1 czerwca, bo tam z panią dyrektor przedszkola rozmawialiśmy, że tam zrobimy z dziećmi z przedszkola, jakąś fajną, dużą akcję. Mam nadzieję, że to się uda. No to będzie ciut po dniach Margonina. Nie zmieścimy przed dniami Margonina.

J. Heimann - Oczywiście. Jeszcze moi mieszkańcy pytają o drogę koło pałacu. I tutaj oczywiście na komisji też omawialiśmy, ale oni chcieliby to usłyszeć.

Sekretarz - Umowa podpisana na drogę koło pałacu. To są znowu środki niewygasające. Mówiłem, że była zima i to dość długo. Ci wykonawcy też mieli swoje roboty. Tam, gdzie przemarznięcie nie było wielkie, to weszli. Weszli na drogę Sypniewo, tam się dało. Jak poszli najpierw tam, to się okazało, że jeszcze było zmarznięcie. Też nie mogli czekać, aż to zmarznięcie puści. Poszli na kolejną robotę. Doskonale wiedzą i w kwietniu, tylko przypuszczam, że po świętach, nie przed świętami, to zrealizują - tak powiedzieli. Podpisana umowa jest, już nikt tej umowy z tym wykonawcą nie rozwiąże, żeby teraz poszukać kogoś innego. Poszli na tą robotę, gdzie dało się robić, wróć tutaj. Jakaś tam kolejka też obowiązuje, bo weszli, przyszli, ale było zmarznięte, nie dało się jeszcze robić. Nam się wydawało, że było cieplutko w okolicy, nie pamiętam, to był 25/ 26 luty, już było całkiem przyjemnie, ale wszystko było zmarznięte jeszcze, przynajmniej tam.

J. Heimann - Jeszcze mam taką małą prośbę o pomoc na remont elewacji naszego kościoła. Jeżeli będzie można z budżetu coś ustalić, to bardzo bym była wdzięczna.

K. Wysocki - Ja mam takie pytanie. Jest propozycja mieszkańców ulicy Rolnej, żeby zamontować tam spowalniacze. Obszedłem już mieszkańców i chodzi mi o co? Większość jest za, ale też są osoby, które nie, że są przeciw, ale nie podpisały tego. Jak to wygląda proceduralnie? Czy to musi być większość, czy jednomyślność, jak ta sytuacja wygląda, żeby nie było niepotrzebnego problemu? Osobiście, według mnie, te spowalniacze są tam potrzebne, bo w tej chwili już naprawdę dość ostro jeżdżą. Mam też jeszcze jedno takie pytanie. Pan Jacek Łukaszczyk, chyba dwa tygodnie temu z panią chodził konkretnie po mieszkaniach komunalnych i robili jak gdyby taką inwentaryzację. Tak się domyślam, bo wiem to tylko od mieszkańców. Oni po prostu chcieli się dowiedzieć w jakim celu to jest przeprowadzane? Chciałbym im wyjaśnić. No i jeszcze dzisiaj tak już na gorąco. Do końca nie udało mi się

sprawdzić kwestii kabla na skwerku, na ulicy Poznańskiej. Wisi tam na drzewie kabel od oświetlenia choinki, czy jakichś ozdób świątecznych. Sugerowano nawet, że tam jest pod prądem. Nie zdążyłem tego sprawdzić, bo po prostu spieszyłem się na sesję z pogrzebu. To ja bym miał na razie tyle.

Sekretarz - Co do oświetlenia, Pan Jacek sobie oczywiście zapisze, ZUKi pojedą, zobaczą, czy rzeczywiście. Pod napięciem nie sędzę, że jest. Co do tych spowalniaczy, no to faktycznie jak będzie zdecydowana większość, no to można rozmawiać, tak? Bez pisma, podpisów, nie zrobimy. Potem się okazuje, że było zrobione, mieszkańcy potem krzyczą i wyzywają, że panu się tylko wydaje, a większość może być przeciw, Pan po wszystkich przejdzie, czy faktycznie ma pan te podpisy, to jest jakby inny temat. Odnosnie mieszkań, potrzeba do SIM-ów wskazać (które tutaj mają powstać), ile jest osób chronionych, z jakimi potrzebami itd w tych mieszkaniach obecnych komunalnych. Stąd się brał ten audyt tych mieszkań, gdzie chodzili i ustalali ich stan i kto tam zamieszkuje i tak dalej. Stąd się to brało. Pod przyszłe mieszkania komunalne, które będą budowane, trzeba było dać jasne, jakby tam wytyczne, tak? Ile jest kobiet wychowujących samotnie dzieci, ile jest osób starszych itd.

K. Wysocki - Rozumiem. Czyli jeżeli chodzi o te spowalniacze, przejść po wszystkich, podpisy, ale za i przeciw, czy wystarczy za?

Sekretarz - No wie pan, za i przeciw. Wstrzymujących też, bo ten co się wstrzymuje, to po niego jest przeciw. Już to mówiliśmy kiedyś.

K. Wysocki – Rozumiem. Dobrze. I później pismo razem z tymi podpisami przedłożyć.

J. Zmudzińska - Jeżeli jesteśmy tutaj akurat w okręgu pana Karola, to ja mam ogromną prośbę. Na rynku jest ta studzienka tak długo już zapadnięta. Można by po prostu coś w tej sprawie zrobić, bo naprawdę mamy na względzie dobro wszystkich mieszkańców.

A. Orwat -Na ulicy na Wydmach w Klotyldzinie stoi nowa lampa postawiona, ona niestety nie świeci. W sobotę była postawiona. Jeszcze prośba o naprawienie dziury koło pana... Ja bym też chciała, żeby tam coś zrobić, żeby nie jeździły te ciężarówki. Tą drogą powiatową, co robią, objeżdżają przez Sypniewo, pod brukiem. I ciężarówki jeżdżą tamtędy. Te, co pracują tam na tej drodze. Dodatkowo sprawa lampy w Sypniewie, na ulicy Źródłowej. Nasza jest, zapamięta Pan.

A. Jaremba - Wczoraj w Witkowicach obecny był Burmistrz na tej drodze. Tam firma robi fotowoltaikę. Ja tam byłam tydzień temu, byłam jeszcze w zeszłym tygodniu krótko przed naszym spotkaniem, był też Pan Mateusz Krojenka. Oni szybko ją troszeczkę podnieśli Burmistrzowi. Burmistrz wczoraj widział, ale ona nadal wymaga trochę podniesienia, bo jak przyjdzie deszcz, przyjdą roztopy, pani Agnieszka nie wyjedzie. A ona jeździ trzy razy dziennie na przystanek. Rano i trzy razy po obiedzie. Więc tam jeżdżą te sprzęty rolnicze. Ona troszeczkę była teraz szybko przed naszym spotkaniem podsypana. Z boku to wszystko było wywiezione na szybkiego, ale nadal ona Burmistrzowi potrzebuje wyniesienia.

Burmistrz - Tam trzeba przede wszystkim wytyczyć pas drogowy, jak się da zrobić rowy, z jednej strony rów i to jest jedyne rozwiązanie. Nigdy nie podniesiemy tak, żeby to było wyżej,

bo tam jest akurat najniższy poziom. Woda będzie spływać zawsze w tym miejscu jedynym takim. Kilkadziesiąt tysięcy potrzeba, żeby to dobrze zrobić, tę stówkę trzeba mieć zabezpieczoną.

T. Gorkowski - Ja mam jeszcze takie kilka kwestii. Pierwsze pytanie takie ważne, z prośbą o zastanowienie się, czy nie należałoby w naszej gazecie zrobić jakiegoś takiego artykułu dotyczącego ciągłości tego poradnika, który trafił do nas do domu, bo czym to jest spowodowane? Ludzie zaczynają mnie pytać, czy u nas w Margoninie są schrony, jakieś punkty schronienia itd. Ja mówię, z tego co wiem, to nie ma, ale też nie wiem, czy im źle nie odpowiedziałem, bo ja sobie skorzystałem z aplikacji. Żeby nie robić jakiejś paniki, no to to jest jedno, ale proponuję taką kontynuację poradnika, że w naszej gminie, czy u nas istnieją miejsca schronienia, bo to powinno być miejsce doraźnego schronienia. Czy u nas istnieje? Żeby tak odpowiedzieć mieszkańcom, którzy przeczytali faktycznie tą książeczkę, bo tutaj w tej książeczce jest odesłanie, że trzeba się spytać w gminie. Tak to sobie ktoś wymyślił, napisał, nie zrobił mapki czy czegoś. Wiadomo, że mapki na całą Polskę jeszcze precyzyjne nie było łatwo i odsyłają do gminy, bo ta sytuacja się też zmienia w gminach i można powiedzieć, zawsze byłoby to nieaktualne. Ale taka prośba, jakby można było o tych miejscach schronienia jakichś wspomnieć, bo to jest jakieś zarządzanie kryzysowe. Czyli może ktoś, który jest w tej dziedzinie specjalistą, by się zastanowił, czy to nie warto by było się pochylić nad tym, żeby kilka zdań o tym było napisane. Dotarła do nas książeczka, jest tam zapytanie, że można iść do gminy, się spytać - odpowiadamy. W naszej gminie są miejsca schronienia, bądź nie ma, jakby się coś działo, jesteś w mieście, to podejdź tu, w razie czego. Coś takiego. To jest tylko propozycja, ale fakt jest taki, że kilka starszych osób mi się o to pytało, co faktycznie, literalnie słowo w słowo czytało i ja później w święta też przeczytałem, no jest takie słowo. Także tu bym myślał, że można by było o tym pomyśleć. I teraz jeszcze takie mam pytanie odnośnie tych pojemników na nakrętki, które są na terenie naszego Miasta i Gminy Margonin, których pierwszych dwóch tutaj wspólnie z panem przewodniczącym byliśmy orędownikami. Te nakrętki kiedyś szło sprzedać. Teraz się ta ustawa zmieniła odnośnie nakrętek. Na terenie miasta są te nakrętki. Wiele pojemników jest pełnych, kipiących. Na wioskach tak jeszcze źle nie jest, ale w mieście, na osiedlu, bynajmniej na ulicy Mickiewicza, przy boisku jest pojemnik na odzież, pojemnik na nakrętki, jest pełen, obok ludzie stawiali różnych niespodzianek, że tak powiem delikatnie, które nie wiem czemu są. Przecież mają możliwość wystawienia nakrętek, po prostu po co tam podwożą, to się trochę też dziwię. To sądzę, że z tymi pojemnikami na nakrętki należałoby chociażby je opróżnić. Jeśli nie pójdzie tego dalej gdzieś sprzedać, to można po prostu się zastanowić, czy nie przerobić ich na przykład na jakieś... Widziałem takie rozwiązanie, że z takiego pojemnika już jakaś gmina zrobiła kwietnik i wystawały kwiatki. No to też oczywiście wysokość nie może być duża, tylko na dole była to doniczka i tak wystawało. Ktoś tam miał taki pomysł. Może w tym kierunku przyjdzie nam kiedyś iść, bo jak te nakrętki są przyklejone teraz do butelek, a jest system kaucyjny i się oddaje, do tych nakrętek, jak my opróżnimy, to może być, że nie będzie i to będą niepotrzebne po prostu rzeźby, które kiedyś potrzeba chwili była fajna, a teraz już wszystko się zmienia, czasy się zmieniają, także tutaj z tymi sercami dla nakrętki można by było pomyśleć. I jeszcze mam taką życzliwą prośbę. Jak się jedzie do Chodzieży, idzie się w stronę rybakówki, tam są takie wejściu do jeziora trzy ławki drewniane, które one właściwie tak się zapadły, że na nich nie idzie siedzieć. One nie są przy deptaku tym nowym. Trzy drewniane ławki, z siedziskiem do przodu, także pochylonym można siedzieć. I wydaje mi się, że one kiedyś tam miały cel, żeby sobie ludzie, jak trzciny nie było.

Podejrzewam, że był zamysł, aby patrzeć na tych ludzi, co jeżdżą na nartach wodnych. Te ławki tam praktycznie straszą. Oprócz wielu innych niepotrzebnych reklam, tych słupków tam jest pełno, aż podziwiam tych, kto szrzygł tą trawę, ale już to pomijam. Ale te ławki może by się udało ocenić, czy się nadają do dalszej eksploatacji i jak się nadają to je ustawić wzdłuż tego deptaku, chociaż tymczasowo. Zakładam, że docelowo kiedyś kupimy jakieś porządne, ale te ławki jakby się udało naprzeciwko tego przystanku, w tych okolicach, na jakiejś prostej na widoku, żeby znów nie było, że przy tych ławkach różne dziwne rzeczy są. Na widoku to ławka jednak może przetrwać. A tam te trzy ławki już parę lat stoją i nie widziałem, żeby ktoś z nich korzystał, a faktycznie tu wzdłuż deptaku, który teraz już tu jest, to może by się przydało. Taka życzliwa prośba, żeby to ocenić. Zakładam, że jak one by były pomalowane preparatem penetrującym, który wnika do środka, a nie tylko zostaje na wierzchu, to jeszcze parę lat mogą posłużyć. Dziękuję.

M. Miler - Ja chciałabym zapytać o kostkę chodnikową, która została ściągnięta z miejscowości Próchnowo, która była tam, gdzie jest w tej chwili droga do Wągrowca właśnie robiona. Czy ta kostka po położeniu, bo myślę, że się nie mylę, bo to ustaliliśmy już chyba ostatnio, po położeniu jeszcze w Klotyldzinie, na placu zabaw, czy jeszcze zostało trochę tej kostki do wykorzystania?

Sekretarz - Zostało, tak. Zostało tej kostki do wykorzystania. Nie wiem, czy jeszcze strażacy nie brali do Próchnowa, tam jeszcze też troszeczkę gdzieś tam przy świetlicy coś chcieli zrobić, ale jakieś szczątkowe jeszcze ilości.

M. Miler - A czy ta kostka byłaby dużym problemem do wykorzystania na ulicy Polnej na to, o co proszę? Może z mieszkańcami podjadę i jeżeli byłaby taka wola... Jeżeli jest ta kostka, to po co ma się zmarnować? Przecież wydaliśmy pieniądze, a jest potrzeba wyłożenia tego, o co tam kilka lat proszę, żeby to ewentualnie wykorzystać. Jak ma się zniszczyć, to wykorzystajmy ją tam, gdzie mieszkańcy proszą, żeby kostka była. To nie jest nawet duży ten odcinek, bo my cały czas wiemy, o czym my mówimy i fajnie by było, żeby to się nie zmarnowało. Byłyby wykorzystane pieniądze i zadowoleni ludzie - byłoby to raczej wskazane, mimo że Pana to nudzi.

Sekretarz - Nie nudzi, wie Pani, czasem też człowiek jest tylko człowiekiem, więc uwaga nie na miejscu. Nie nudzi mnie to, tylko ta kostka się nie zmarnuje. Ona jest używana sukcesywnie. Za chwilę będzie pewnie przy lwach. Tam będzie trzeba wybrukować. Kostka nie ma terminu spożycia. Przynajmniej tak mi się wydaje. Więc ona siłą rzeczy jest używana. Tu właśnie gdzieś chcieli kawałek trochę strażacy. Tam na bazę była chyba...

G. Gręda – Pod ten domek.

Sekretarz – Tak, u Grzegorza tam będzie przy tym boisku montowany taki domek, no to chociażby są tego typu zastosowania. Nie twierdzą, że to pani nie jest jakby też sensowne, tylko mówię, że taka kostka się nie zepsuje. Ona ma różne swoje zastosowanie, tak, na terenie gminy, tak. Nie odsprzedajemy jej mieszkańcom, nie dajemy, nie działamy w ten sposób, było ileś też już zapytań, nie ma takiej możliwości. To jest mienie gminy, po co sobie potem problemy robić.

M. Miler - Ja rozumiem, ale w takim razie byłaby wola przekazania części tej kostki na tą...

Burmistrz - To trzeba projekt zrobić, nie, że przekazać kostki czy położyć. Czy to jest 100 metrów chodnika, czy 50, procedury są takie same. Projekt, pozwolenie, pół roku, jak pójdzie ekspres.

M. Miler - O ten chodnik proszę od lat. My tu na wiele projektów głosowaliśmy, żeby było, żeby jak przyjdzie czas, przyjdzie moment, żeby te projekty wykorzystać, więc trudno mi powiedzieć, że akurat ten kawałek chodnika budzi aż tak wielki problem projektowy.

Burmistrz - Projekt jest jak każdy, czy ten, czy ten trwa tyle samo. Mieszkańcy ulicy Polnej, tych bloków czy Sportowej mają piękną ulicę i chodniki porobione wkoło swoich domów. Nie mają stu metrów chodnika. I na pewno się cieszą, że mają.

M. Miler - Nie mówimy o tym samym chodniku.

Burmistrz - Jak nie mówimy, mówimy o chodniku wzdłuż do ulicy Polnej.

M. Miler - Nie, mówimy o tych dwudziestu metrach naprzeciwko przychodni. Tam, gdzie nie ma, jest najpierw taka nierówna kostka, później są płytki, a później nie ma nic w ogóle - naprzeciwko przychodni. No, to ja nie mówię o tym. Tam nie ma chodnika, tam...

Burmistrz - Tam jest przejście dla pieszych i mogą przejść na drugą stronę. Jak nie, po drugiej stronie od szkoły jest chodnik.

M. Miler - Od szkoły tak i się wchodzi na siatkę od tego, tam nie ma. Że mieszkańcy mają przechodzić na drugą stronę?

Burmistrz – Można, jest dwadzieścia metrów chodnika.

M. Miler - No ktoś, kto ma chodnik przed domem, no jest szczęśliwy. Ale jeszcze mam pytanie dotyczące drogi, nie wiem, może pan Marek Nowaczewski będzie mi umiał odpowiedzieć. Czy droga polna, to jest droga publiczna, czy wewnętrzna? Czy ona jest podzielona na publiczną i wewnętrzną część tej drogi jest... Chodzi mi o tą część drogi przed blokami. Ulica, ulica Polna.

M. Nowaczewski – Nie odpowiem, trzeba by było zobaczyć w uchwale.

Burmistrz – To gminna droga.

Sekretarz – Ale chyba nie był nadawany numer na niej.

M. Miler - Wszystkie drogi są gminne, tylko one mają oznaczenie „P” i są albo publiczne, albo są drogi wewnętrzne, więc dlatego moje pytanie. Dobrze, to ja jutro sobie pozwolę zadzwonić i sprawdzić jaki chodzi konkretnie o ten kawałek drogi przed blokiem. Czy ona jest wewnętrzna, jaki ona ma status, jakiej drogi. Bo wiem, że tu przy nowej hydrofornii na pewno jest droga publiczna, bo mieliśmy tam nawet usuwanie drzew, było jakieś postępowanie i to szło...

Sekretarz - Ta jest na pewno publiczna, ta nie ulega wątpliwości, że jest drogą publiczną. Ale ta nowo budowana, jeśli Pani o tą pyta?

M. Miler -Nie, przed tym starym blokiem...

Sekretarz - Tam gdzie te zakazy?

M. Miler – Tak.

Sekretarz – Dobrze, to jest wewnętrzna. Tak, to jest droga wewnętrzna, ona nie ma danego numeru. Dobra, teraz wiem, że od drugiej strony. Ta jest drogą wewnętrzną. Gminną, ale wewnętrzną.

J. Heimann - Ja mam jeszcze taką prośbę odnośnie tych ławek na ulicy Kościuszki, też są bardzo zniszczone i prosiłabym o odnowienie tych ławek. Widziałam teraz naprzeciwko pałacu, jak Margońska Wieś postawiła piękną ławkę ze swoich pieniędzy sołeckich i muszę przyznać, że jest bardzo piękna ta ławka. Życzyłabym sobie i chyba wszystkim w mieście i gminie Margonin, żeby takie ławki powstały.

Wiceprzewodnicząca zapytała, czy zaproszeni goście mają jakieś pytania?

Dyrektor SP Margonin A. Michalska - Do końca marca można skorzystać z dofinansowania do jednego miliona bodajże złotych na modernizację orlików. Przy okazji jest też możliwość dobudowywania różnych obiektów do tych orlików. Chciałabym wiedzieć czy gmina do takiego dofinansowania przystąpi w tym roku?

Sekretarz - Tak, jest zgłaszany, ale co z tego, że milion jest dofinansowania, a drugi milion musi iść z pieniędzy gminy, bo około dwóch milionów.

Dyrektor SP Margonin A. Michalska – Tam jest z wkładem?

Sekretarz - Oczywiście. Projektant, który był, to potwierdza, więc my to składamy, my składamy ten projekt, faktycznie.

Burmistrz - Dzisiaj odnowienie orlika kosztuje tyle samo, co budowa nowego.

Dyrektor SP Margonin A. Michalska - No to ja bym, właśnie, no bo ta część nie z tą trawą, tylko ta...

Sekretarz – Znaczący...Jedna i druga.

Dyrektor SP Margonin A. Michalska - Tak, tylko że tam, gdzie jest to trawiaste boisko do piłki nożnej, jeszcze jest do użytkowania, natomiast tamto to już nie. I jeszcze mam prośbę, nie wiem, czy to do pana Marka Nowaczewskiego. Myślę, że przed szkołą ten znak, który tam stoi na ten parking, jak się wjeżdża, że tam jest zakaz ruchu, mieliśmy jakiegoś pana, tam z wodu był i

chyba tam nie powinien stać zakaz wjazdu, tylko zakaz chyba bodajże ruchu, tam by trzeba było się zastanowić.

Sekretarz – Straż Miejska jest od porządku i bezpieczeństwa na terenie gminy.

Dyrektor SP Margonin A. Michalska - Bo tam powiedział, że gdyby się coś wydarzyło, czy nawet jakby policja mandat dała...

Sekretarz - Znaczy inaczej, tam policja nie może stawiać mandatów legalnie, o to pewnie chodziło, tak, o to dzielnicowe. Znak został postawiony. Niech Pani zapyta Burmistrza Kado, czy Burmistrza Łochowicza, czasami nawet nam się to zdarzało, że znaki były stawiane, bo była potrzeba, bo tak się to robiło, ale na to jest jakaś określona procedura. Ludzie, pierwsze co zaczynają, czy jest organizacja ruchu w danym miejscu, nie?

Dyrektor SP Margonin A. Michalska – No tam nie ma właśnie.

Sekretarz - No a tam nie ma, więc w tym sensie jest to tak jak przyjmowaliśmy te przepisy co do stadionu, tak? Żeby można było karać mandatami, to musiała być uchwała rady co do wprowadzenia tam przepisów porządkowych. No nie może policja sobie wejść od tak po prostu kogoś mandatem ukarać za picie alkoholu na stadionie, jak nie ma tych przepisów. I tam jest tak samo. Znak postawiony.

M. Miler - Dlaczego pytam o ten mandat? Bo chodzi o to, że na tej Polnej, wewnętrznej, właśnie, też już ktoś dostał mandat. I to jest takie... No, nie wiem, czy to jest normalne, czy to nie jest właśnie krzywdzące. I teraz jest pytanie, czy ta osoba może się odwoływać, czy nie może?

Burmistrz – Zawsze może.

M. Miler - No ale ja rozumiem, tylko wie pan, jak dzwoni sąsiad na sąsiada, czy z takim uprzejmie donoszę, że ktoś na chwilę stanął, no to to jest też takie nieprzyjemne.

Sekretarz – Nie, odwołać się, nie powinna... Nie można się odwołać od mandatu, ona po prostu może go żądać jego uchylenia, ale to z takich przyczyn kilku. Po prostu nie przyjmuje mandatu.

M. Miler - Właśnie tam był mandat plus jeden punkt...

Sekretarz - Na przyszłość, bo tamten znak nadal stoi, więc niech po prostu nie przyjmuje mandatu. Odmawiam przyjęcia mandatu, dziękuję bardzo. No to w sądzie po prostu opowie o całej sytuacji, że jest tam...

Burmistrz – To nie znaczy, że zaraz.

Sekretarz - Znaczy, to jest w innym trybie już, Panie Burmistrzu, tam jakby jest postępowanie dowodowe, w tym mandatowym nie ma, nie? Jak się odwoła od mandatu...Pani jest świadoma, przyjęła Pani mandat, już nic Pani nie robi, ale jak ona nie przyjmie mandatu, sprawa idzie do sądu, to tam całe postępowanie dowodowe będzie. Więc, ja wiem, że ona pewnie nie chce iść do

sądu, bo to sąsiad złośliwy dzwoni, no, wiem...

T. Gorkowski - Sytuacja z dzisiaj. Dzisiaj były w Margoninie wywożone odpady, tworzywa sztuczne i makulatura. Mnie to trafiło i widziałem po drodze też były takie sytuacje, że jak wróciłem po drodze, jechałem z pracy, to widziałem, że przed domem worki są zabrane. Natomiast ja wyłożyłem, myślałem, że robię dobrze, dwa kartony złożone tak obok worków stałych, dwa tekturowe kartony. I to później na osiedlu też widziałem, że przy niektórych domach takie stały. Ja sobie mówię tak, no gnieść ten karton, męczyć się z tym kartonem, żeby go włożyć w foliowy worek, który później ileś czasu będzie degradowany, no to może lepiej go po prostu postawić obok zwykłego worka, który mam. Widocznie polityka jest inna. Ja szczerze mówiąc myślałem, że jestem świadomym, a nie wiedziałem tego, nie zabrali mi tego, innym ludziom też nie zabrali. Jeśli to jest reguła, to też bym prosił, żeby takie przypomnienie odnośnie odpadów napisać, że tylko jest wywożone w workach i nic więcej, bo naprawdę w dobrej wierze przyniosłem, mówię, złożone karton, ustawiłem obok, fajnie sobie tylko wrzucą i mają z głowy, nie muszą się szarpać, żeby to rozerwać, a w rzeczywistości i nie byłem wyjątkiem.

Wiceprzewodnicząca Rady - Panie Tomaszu, z własnego doświadczenia wiem, że nie tylko ta firma, ale poprzednia firma, która wywoziła śmieci, tak samo robiła, nie zabierała kartonów, które były z makulaturą. Jak ktoś nie miał więcej worków, no niestety te, te kartony zostawały, także tu nie ma żadnej nowości, jest to samo, co poprzednia firma.

T. Gorkowski - Ale sama taka logika. Ma się karton od laptopa, nie, czy tam od czegoś większego, trzeba stawać, zmiękczać, zduszać, żeby włożyć do worka, który się potnie od tego kartonu. Jak jeszcze ma się ten worek, to poszedłem na ławiznę, nie mam tego zabranego i po prostu usiądę i go potnę tapeciakiem, wrzucę po kawałku w karton. Ale na osiedlu, tam gdzie jadąc do domu tutaj na sesję, to przy kilku posesjach zostały te kartony. Pewnie ludzie nie wiedzieli i tak samo pomyśleli jak ja. Jeśli tak jest to po prostu ja już jestem, ja już się nauczyłem, już teraz wiem.

J. Łukaszczyk - Też akurat miałem ten problem. Chciałem powiedzieć, że to wyjdzie tak, że będziemy dwa razy płacili, bo mamy drugą firmę. Te kosze, te, które zbiera później Zakład Usług Komunalnych, one lądują u nas na, na bazie i płacimy drugiej firmie, czyli jakby dwa razy mamy za to samo płacone.

Burmistrz – My płacimy.

J. Łukaszczyk - Tak, bo raz płacimy my jako mieszkańcy, a drugi raz musi zapłacić urząd za to, co jest zabierane w tych kubłach.

Burmistrz – Niech urząd nie zbiera, niech ludzie kładą do worków.

Sekretarz - Mieszkańcy płacą stałą opłatę, natomiast to nie jest podwójne. Słuchajcie, płacenie, dlatego że płaci się za ilość oddanych jakby materiałów, no to nie zjedzie tam, to tak nie jest. Oczywiście racja jest taka, że no to nie jest prawidłowe postępowanie, ale dwa razy to nie jest zapłacone. Mieszkaniec płaci opłatę jakby ryczałtową, no a my akurat dokładamy trochę do systemu, więc siłą rzeczy to nie, jakby mieszkańcy płacą za to śmieci. Ale to jest też trochę

edukacja, w tym zakresie, bo to może nie jest logiczne, ale pamiętajcie, że wiele firm ma te worki już z chipami. Na przykład na Urbisie w Gnieźnie i wszystko jest chipowane, czyli nawet oni wiedzą od kogo to zjeżdża tak naprawdę, więc nie biorą żadnych innych, chociaż logika by na to wskazywała. Metodologia jest taka, że się też przygotowują do tego, że kiedyś wszyscy będą mieli chipowany. Każdy worek będzie z chipem i oni przed włożeniem chip oni widzą potem w systemie tak naprawdę nawet od kogo to jest i są w stanie potem porównać kto wrzucił coś nieodpowiedniego. Kary są do dzisiaj, tylko nikt specjalnie jeszcze tego nie egzekwuje. Oczywiście, że powyżej pewnego poziomu. Oni to raczej na tych zabudowanych, wielorodzinnych stosują, że w te wielkie kosze patrzą, czy faktycznie jest jakiś procent. Bo ileś może być drobnych, no ale jak tego jest połowa na przykład, nie wiem, w plastikach jest połowa szkła, no to zaczyna się robić problem. No i oczywiście są wspólnoty mieszkaniowe, dostają kary za niesegregowanie odpadów. No i podobnie mieszkańcy, ale to w innych gminach. U nas tego firma jeszcze nie stosuje. To jest też proces przygotowania pod przyszłość, że będzie wszystko na chipach tak naprawdę. Mieszkaniec będzie miał swój kod i z tym kodem, jeżeli będzie PSZOK na przykład, będą przywozili na podstawie, no bo wtedy Cię sprawdzą. Płacisz za śmieci, oddajesz, bo jesteś mieszkańcem. Inaczej nikt nie zweryfikuje. Co z tego, że dowód się pokaże? Można wcale tutaj nie być mieszkańcem, co z tego, że jesteś zameldowany, tak? Ale wcale tu możesz nie płacić, więc nie masz prawa czegoś dowiedzieć, na przykład na PSZOK. Więc te chipy będą szerzej wykorzystywane.

#### 10. Zakończenie sesji.

Wiceprzewodnicząca Rady poinformowała, że wyczerpano wszystkie punkty programu, w związku z czym ogłasza zamknięcie XXI Sesji Rady Miasta i Gminy Margonin w dniu 19 marca 2026 roku o godzinie 17:52.

Przewodniczący  
Rada Miasta i Gminy Margonin

Przygotowała: Otylia Nowak